

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 13)
z dnia 11 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji (nr 13)

11 maja 2017 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw deregulacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Murdzka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie informacji na temat aktualnych i planowanych regulacji prawnych oraz uproszczeń przepisów dotyczących prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw,
- dyskusja na temat barier w prowadzeniu małych i średnich przedsiębiorstw.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jadwiga Emilewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Dariusz Noszczak** wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Jeremi Mordasewicz** doradca zarządu Konfederacji Lewiatan, członek Rady Dialogu Społecznego, **Jan Stefanowicz** członek Rady Dialogu Społecznego, **Agnieszka Głowacz** prezes oddziału KoLibier Warszawa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Wojciech Murdzek (PiS)**:

Szanowni państwo, rozpoczynamy.

Witam posłów. Witam zaproszonych gości. Witam przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju. Pani minister Emilewicz za moment do nas dotrze, gdyż dzisiaj na sali plenarnej były ważne debaty. Myślę, że niebawem do nas dotrze.

Po to, żeby nie tracić czasu, rozpoczniemy posiedzenie Komisji.

W porządku dziennym mamy dwa punkty, a mianowicie rozpatrzenie informacji Ministra Rozwoju i Finansów na temat aktualnych i planowanych regulacji prawnych oraz uproszczeń przepisów dotyczących prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw, a w drugiej części dyskusję na temat barier w prowadzeniu małych i średnich przedsiębiorstw.

Jak państwo wiecie – przepraszam za to – musieliśmy modyfikować godzinę dzisiejszego posiedzenia z racji skrócenia o jeden dzień posiedzenia Sejmu. Chciałem się wkomponować, żeby uniknąć kolizji z przesuwanymi terminami posiedzeń innych komisji. Stąd też modyfikacja, jeżeli chodzi o nasze posiedzenie.

Myślę, że dzisiejsze posiedzenie daje pewien obraz wyzwań, przed jakimi stoimy, ponieważ zaproszeń było bardzo dużo, jeżeli chodzi o przedstawicieli ze strony organizacji okołobiznesowych. Wydaje się, że brak odpowiedzi jest sygnałem, że jeszcze dużo pracy przed nami, chociaż pierwsze kroki, o których zaraz będziemy rozmawiać, są krokami bardzo konkretnymi. Stanowią odpowiedź na różne postulaty środowisk gospodarczych, które się pojawiały. Z moich osobistych rozmów z przedsiębiorcami wynika, że jest problem. Otóż przez lata wykształciło się patrzanie z dużą dozą niewiary, że ich głos jest wysłuchiwany.

W tym względzie nasza Komisja ma za sobą dobrą kartę. Pierwszy pakiet zmian kilkunastu ustaw – chodzi o pakiet 100 czy nawet ponad 100 zmian przygotowanych przez Ministerstwo Rozwoju – procedowaliśmy w naszej Komisji. Odbyło się to w sposób

niezwykle sprawny. Przypomnę, że później na sali w trakcie głosowań 430 posłów było za przyjęciem zmian. A więc niewątpliwie są to zmiany oczekiwane, potrzebne. Wydaje się, że procedowanie dalszych zmian, dalszych ustaw rzeczywiście będzie uwiarygodniało tę przestrzeń. Mam nadzieję, że strona społeczna, szczególnie reprezentująca świat gospodarczy, będzie kierowała do nas kolejne podpowiedzi, pomysły. O tym będziemy rozmawiać w drugiej części dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, uznam, że porządek jest zaakceptowany. Przechodzimy do sprawozdania Ministerstwa Rozwoju. Nie widzę sprzeciwu.

Poproszę pana Janusza Cieszyńskiego o zrelacjonowanie tego, co już się wydarzyło, co jest w trakcie, co jest objęte trwającymi w Sejmie procesami legislacyjnymi oraz tego, jakie są plany co do kolejnych kroków, kolejnych działań, żebyśmy mieli, nazwijmy to, inwentaryzację legislacyjną. Później będzie łatwo otwierać przestrzeń na kolejne kroki. Jestem przekonany, że na pakiecie 100 zmian nie powinniśmy i na pewno nie skończymy. Proszę bardzo.

Kierujący pracami Departamentu Małych i Średnich Przedsiębiorstw Ministerstwa Rozwoju Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie posłanki, chciałbym przedstawić informację Ministerstwa Rozwoju na temat planowanych i bieżących działań legislacyjnych dotyczących poprawy sytuacji prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw. Ponieważ, jak już mówił pan przewodniczący, Komisja pracowała nad pakietem 100 zmian, w tym zakresie postaram się być dosyć oszczędny w słowach. Państwo znacie ten temat. Szerzej pozwolę sobie powiedzieć na temat projektów, które jeszcze nie dotarły do Sejmu, a znajdują się na różnych etapach procesu legislacyjnego.

Pierwsza rzecz, o której chciałbym powiedzieć, będąca elementem pakietu 100 zmian dla firm, to tzw. pakiet wierzyciela. Jest to projekt przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 6 grudnia zeszłego roku. Aktualnie jest rozpatrywany przez Senat. Głównym celem pakietu wierzyciela jest poprawa sytuacji przedsiębiorców, którzy do tej pory zmagają się z zatorami płatniczymi. W ramach pakietu przede wszystkim wprowadzamy rejestr należności publicznoprawnych, który wszystkim zainteresowanym udostępni informację na temat przedsiębiorców, którzy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań wobec instytucji publicznych. Zwiększy to dostęp do informacji w zakresie zadłużenia i wiarygodności płatniczej przedsiębiorstw.

Usprawnimy także sposób funkcjonowania biur informacji gospodarczej, które od tej pory będą zobowiązane do wymieniać się informacjami pomiędzy sobą. Obecnie na rynku działa pięć biur. Problem polega na tym, że każde z nich dysponuje własnym, zastrzeżonym tylko dla siebie zbiorem danych. Nie mają one prawnej możliwości wymieniać się informacjami, co w naturalny sposób obniża skuteczność ich funkcjonowania.

Ponadto – jest to bardzo ważny element – stworzymy jasne podstawy do zawierania ugód przez podmioty publiczne. Mocno wierzymy, że mediacje stanowią sposób na to, żeby usprawnić rozwiązywanie sporów, szczególnie tych, w których chodzi o wysokość należności pomiędzy administracją i przedsiębiorcami. Zmienimy zasady zapłaty w procesach budowlanych. Jest to jedna z branż, oprócz branży spożywczej i branży transportowej, w której zatory są największe. Poprawimy pozycję podwykonawców i pomożemy im efektywniej i sprawniej dochodzić swoich należności.

Ponadto zmienimy zasady funkcjonowania postępowań grupowych, które szczególnie dla mniejszych podmiotów będą szansą. Wykorzystując możliwość dochodzenia wspólnie będą one w stanie osiągnąć lepsze rezultaty wobec większych podmiotów.

Jeżeli chodzi o drobniejsze kwestie, w pakiecie wierzyciela w zakresie tzw. postępowania uproszczonego podniesiemy próg, do którego będzie można skorzystać z owego postępowania. Podniesiemy go z 10 tys. zł do 20 tys. zł. Ponadto zmienimy zasady dotyczące zabezpieczenia udzielonego wierzycielowi. Utrzyma się je dłużej po wygranej sprawie. Zwiększy to szanse na jego wykorzystanie. Poza tym zmienimy zasady, jeżeli chodzi o ujawnianie majątku dłużnika, co też ma na celu poprawę dochodzenia roszczeń przez przedsiębiorców.

Reforma, która wejdzie w życie od dnia 1 czerwca, została już podpisana przez pana prezydenta. Zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego stanowią największą nowelizację.

Poseł Joanna Szmidt (N):

Przepraszam, panie przewodniczący, czy pytania będą po omówieniu poszczególnych pakietów czy na koniec?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Myślę, że po całościowym przedstawieniu.

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Jestem absolutnie do dyspozycji w tym względzie.

W zakresie Kodeksu postępowania administracyjnego weszły w życie zasady, które teraz planujemy wprowadzić także do ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w ramach tzw. Konstytucji Biznesu, o której będę mówił później. Jeżeli chodzi o najbardziej istotne kwestie, damy możliwość dostosowania wysokości kary do realnego przewinienia. Do tej pory sytuacja wyglądała tak, że w przypadku np. kary administracyjnej kara ta była zdefiniowana. W wielu przypadkach była ona nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do realnego naruszenia. Damy organom, po pierwsze, obniżenia jej, a w wyjątkowych przypadkach także odstąpienia od kary i udzielenia wyłącznie pouczenia.

Do postępowania administracyjnego wprowadzimy zasadę przyjaznej interpretacji przepisów oraz rozstrzygania wątpliwości na korzyść strony, czyli w tym przypadku obywatela lub przedsiębiorcy. Wprowadzimy zasadę pewności prawa, którą udało się wprowadzić już do prawa podatkowego. Ponadto wprowadzimy mediacje w administracji. Jak mówiłem, są to kwestie, które dzięki działaniom pana ministra Haładyja udało się znacząco zwiększyć w postępowaniu sądowym. Z tego, co pamiętam, udało się podwoić liczbę postępowań mediacyjnych. Teraz chcemy to wprowadzić nie tylko na grunt relacji pomiędzy przedsiębiorcami, ale także na grunt relacji administracji i przedsiębiorców.

Kolejny projekt dotyczy skrócenia okresu przechowywania i elektronicznej akt pracowniczych. Jest to projekt, który realizujemy wspólnie z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Polska przoduje, jeżeli chodzi o długość obowiązku przechowywania akt. Jest to pięćdziesiąt lat. Chcemy to skrócić oraz doprowadzić do sytuacji, w której akta będą przechowywane w formie elektronicznej. Chodzi o to, żeby zapewnić większą pewność ich przechowywania. Jeżeli chodzi o elektroniczną akt pracowniczych, jest to projekt, który jest jeszcze przed etapem legislacyjnym. Doprecyzowujemy już ostatnie kwestie. Uprzednio zostały opublikowane założenia projektu ustawy. Kiedy projekt będzie gotowy w szczegółach operacyjnych, zostanie skierowany na ścieżkę legislacyjną.

Flagowy projekt Ministerstwa Rozwoju to pakiet Konstytucji Biznesu wraz z ustawą – Prawo przedsiębiorców, czyli ustawą, która zastąpi dotychczasową ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. Najważniejszą częścią ustawy – Prawo przedsiębiorców będzie ustanowienie katalogu praw i obowiązków przedsiębiorców i organów, które będą stanowiły wytyczne w postępowaniu dla wszystkich organów administracji w stosunku do biznesu. Naszym zdaniem tak samo ważna jak szczegółowe regulacje jest też zmiana na najwyższym możliwym poziomie, czyli na poziomie ustawy, podejścia administracji do przedsiębiorców. Chodzi o te wszystkie zasady, o których wcześniej mówiłem, czyli zasada pewności prawa, zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść strony, zasada wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

Oprócz owych zasad Prawo przedsiębiorców zawiera też nowe udogodnienia. Chodzi o tzw. ulgę na start, pozwalającą przez pierwszych sześć miesięcy nie odprowadzać składek na ubezpieczenia społeczne. Następnie chodzi o działalność nierejestrową. Do 1 tys. zł obrotu nie będzie konieczności rejestrowania działalności gospodarczej oraz opłacania składek. Wprowadzimy też odejście od numeru REGON, który w dzisiejszych czasach jest już tylko reliktem i tak naprawdę dodatkowym obowiązkiem narzuconym na przedsiębiorcę.

Bardzo ważnym elementem Konstytucji Biznesu, elementem sygnałowym tego, co chcemy pokazać jako Ministerstwo Rozwoju, jest zawarcie w ustawie – Prawo przedsiębiorców zasad tworzenia prawa dla biznesu. Ze względu na to, że przedsiębiorcy

są szczególnie wrażliwą grupą, jeżeli chodzi o zmiany w prawie, jeżeli chodzi o ich częstotliwość i zakres, chcemy wprowadzić bardzo jasne zasady, które sprawią, że proces legislacyjny będzie bardziej przyjazny dla przedsiębiorców.

Oprócz tego w pakiecie Konstytucji Biznesu znajduje się ustawa o Komisji Wspólnej Rządu i Przedsiębiorców oraz Rzeczniku Przedsiębiorców. Komisja Wspólna Rządu i Przedsiębiorców ma sprawić, żeby głos przedsiębiorców był mocniej słyszalny, żeby przedsiębiorcy mieli swoją stałą, pewną reprezentację w relacjach z administracją. Rzecznik Przedsiębiorców ma być organem o charakterze interwencyjnym. Ma posiadać szerokie uprawnienia w zakresie wspierania przedsiębiorców w sytuacjach sporów z administracją. Sztandarowym uprawnieniem, jakim będzie dysponował rzecznik, a którym w obecnym porządku prawnym nie dysponuje żaden organ tego typu, będzie możliwość przerwania trwającej kontroli na wniosek przedsiębiorcy w przypadku powzięcia podejrzeń, że sposób prowadzenia kontroli jest niewłaściwy.

Kolejna ustawa jest ustawą porządkującą. Jest to ustawa o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej oraz Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy. Znajdzie się ona w pakiecie, ale raczej są to przepisy techniczne, podobnie jak przepisy ustawy o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie gospodarczym. Dzieje się to w ramach pewnego porządkowania aktów prawnych, w oparciu o które w Polsce funkcjonuje działalność gospodarcza. Do tej pory ustawa o swobodzie działalności gospodarczej zawiera w sobie wiele elementów, które większości przedsiębiorców, przy okazji analizowania przepisów pod kątem prowadzenia działalności, nie są potrzebne. Chcemy wyłączyć owe zagadnienia do osobnych aktów prawnych, uporządkować sytuację oraz sprawić, żeby przepisy były czytelniejsze dla przedsiębiorców.

Wiemy, że często przywoływanym pierwowzorem jest tzw. ustawa Wilczka, która miała kilka stron. Zbadaliśmy to. Było to kilka stron zapisanych bardzo niewielką czcionką. Teraz mamy zupełnie inne standardy redakcyjne. Z ustawą – Prawo przedsiębiorców, jeżeli chodzi o zawartość merytoryczną, zbliżamy się do tamtego poziomu, natomiast oferujemy ją, jak sądzę, w dużo atrakcyjniejszej formie.

Ponadto jest projekt ustawy o uproszczeniach dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym, na które z pewnością czeka bardzo wiele firm w Polsce. W ramach tego Ministerstwo Finansów przygotowuje wiele mniejszych i bardziej znaczących uproszczeń w zakresie sprawozdawczości, w zakresie najbardziej problematycznych kwestii związanych z uznawaniem kosztów uzyskiwania przychodów, w zakresie rachunkowości, a także w zakresie upowszechnienia tzw. interpretacji ogólnych prawa podatkowego.

Mówimy tutaj o sytuacji, w której mamy problem, w związku z którym do ministerstwa zgłasza się bardzo wielu podatników z wnioskiem o interpretacje. Jak wiemy, interpretacje są wydawane indywidualnym przedsiębiorcom. Nie mają one mocy wobec innych. Chcemy to rozszerzyć. Chcemy odejść od interpretacji indywidualnych na rzecz interpretacji ogólnych. Wpisuje się w to już obowiązujący przepis dotyczący wiążących objaśnień prawa podatkowego. Pierwsze wytyczne w tym zakresie dotyczące odwrotnego VAT-u dla branży budowlanej już zostały wydane. Kolejne są planowane w zakresie tzw. ulgi na innowacje, która też budziła pewne wątpliwości. Kolejne tego rodzaju objaśnienia dotyczące najbardziej wątpliwych co do interpretacji przepisów także będą wydawane.

Jeżeli chodzi o inne projekty, które są na etapie przedlegislacyjnym, mamy projekt prostej spółki akcyjnej. Będzie to nowa forma prowadzenia działalności gospodarczej wpisana do Kodeksu spółek handlowych. Trwają prace nad formułą, która będzie najlepiej dostosowana do realizowania działań innowacyjnych, do realizowania projektów z wykorzystaniem funduszy typu venture capital, aniołów biznesu. Szczegóły projektu będą przedstawione po zakończeniu prac zespołu. Z tego, co mi wiadomo, będą się one toczyły do końca maja.

Ponadto przygotowujemy przepisy dotyczące sukcesji przedsiębiorstw. W Polsce mamy sytuację, w której ponad 85 tys. przedsiębiorców skończyło już sześćdziesiąt pięć lat. Obecne przepisy nie gwarantują żadnej przejrzystej ścieżki dziedziczenia przedsiębiorstwa. Prowadzi to do tego, że dodatkowo utrudnia, komplikuje to proces, który

zawsze jest trudny dla przedsiębiorstwa – są to doświadczenia ogólnoeuropejskie – sprawa, że zamiast tego, żeby przejście było płynne, często wiąże się ono z bardzo dużymi wątpliwościami natury interpretacyjnej. Dlatego chcemy stworzyć prostą ścieżkę, która pokazuje zarówno od strony podatkowej, jak i od strony biznesowej, jak przedsiębiorstwo ma przejść z pokolenia na pokolenie.

Trwają także prace nad nową ustawą – Prawo zamówień publicznych. Niedługo zostanie ogłoszone powołanie zespołu ekspertów zewnętrznych, którzy wspólnie z ekspertami z Ministerstwa Rozwoju będą pracować nad projektem niezwykle ważnego z punktu widzenia całej gospodarki prawa. Zamówienia publiczne wiążą się z kwotą 160.000.000 tys. zł, którą państwo i jego organy wydają każdego roku. Chodzi o to, żeby środki te były wydawane efektywnie, ale też żeby były wydawane w sposób, który wesprze rozwój przedsiębiorców.

Przez Komitet Stały Rady Ministrów przeszedł projekt tzw. ulgi inwestycyjnej czy, jak to nazywa pan premier Morawiecki, ustawy o robotyzacji. Jest to ustawa, która pozwoli dokonać jednorazowej amortyzacji nowych środków trwałych, w szczególności takich jak zaawansowane maszyny, komputery, roboty przemysłowe do kwoty 100 tys. zł. Przypomnę, że obecnie limit ten wynosi 3500 zł.

Kolejny projekt ustawy, który został skierowany do konsultacji, to projekt ustawy o małej działalności gospodarczej. Jest to projekt, który był już prezentowany na posiedzeniu zespołu pana posła Abramowicza. Jest to projekt, który przewiduje obniżenie i urealnienie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne dla mikroprzedsiębiorców.

Pracujemy także nad kilkoma pakietami branżowymi, między innymi dla branży gastronomicznej, dla branży winiarskiej i dla branży e-commerce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że teraz można zadawać pytania dotyczące przedstawionych informacji lub prosić o ich uzupełnienie. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Szmidt (N):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, niestety przygotowałam dużo pytań. Jeżeli pan i pani minister będziecie mogli odnieść się do moich pytań, będę wdzięczna.

Zacznę od początku. Jeżeli chodzi o taki element pakietu 100 zmian dla firm jak ułatwienia dochodzenia wierzytelności, zwracam tylko uwagę, gdyż jesteśmy jeszcze na takim etapie, że wszystko może być ulepszone lub zmienione, że widzę tu pewne zagrożenie. Jeżeli ma być dostęp do bazy podmiotów, które nie płacą składek na ZUS lub podatków na rzecz państwa, to będzie to łatwa identyfikacja klientów, którzy są pod ścianą, dla firm pożyczkowych. Czy w jakiś sposób można zaproponować ochronę owych danych?

Kolejne zagrożenie, jakie widzę, dotyczy prywatnych zaległości. W ustawie jest wspomniane, że dotyczy to mandatów. Czy dotyczy to również osób fizycznych? Czy baza danych będzie obejmowała także osoby fizyczne?

Kolejna sprawa. Jako członek Komisji zajmującej się deregulacją największą korzyść, jaka mogłaby z tego wynikać, widzę w tym, że jeżeli będzie podobna baza, w końcu przy przetargach przedsiębiorstwa... Bieganie do ZUS-u i urzędu skarbowego za zaświadczeniami o niezaleganiu jest dosyć uciążliwe. Czy w związku z tym brane jest pod uwagę, że wtedy do dokumentacji przetargowej nie trzeba będzie załączać dokumentacji o niezaleganiu w podatkach i składkach płaconych na rzecz ZUS-u? Wówczas rzeczywiście byłaby to deregulacja.

Jeżeli chodzi o reformę o postępowania administracyjnego...

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Przepraszam bardzo, pani poseł. Panie przewodniczący, czy moglibyśmy przyjąć formułę, żebyśmy ustosunkowywali się do każdego pytania? Pewnie w jakiś sposób nam to ustrukturyzuje...

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Proszę bardzo. Możemy.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Króciutko. Przede wszystkim przepraszam pana przewodniczącego za spóźnienie i dziękuję panu dyrektorowi za udzielenie odpowiedzi na pytania. Dwa zdania wstępu, a potem odpowiem na pytania dotyczące wierzytelności. Myślę, że wszystkie zmiany, o których powiedział pan dyrektor, a które wprowadzamy, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza dotyczy pewności i dobrego otoczenia dla prowadzenia działalności gospodarczej. Przede wszystkim chodzi tutaj o Konstytucję dla biznesu, która ma dać gwarancje przełamania impasu, w którym trwalismy od ponad dwudziestu lat. Mam na myśli antynomie: przedsiębiorca – administracja publiczna. Jest to pierwsza sprawa.

Druga rzecz to rzeczywiście duży pakiet dedykowany średnim, małym i mikroprzedsiębiorcom, który ma ich odciążyć, wprowadzić to, o czym powiedział pan dyrektor, czyli pewną proporcjonalność w obciążeniach związanych z płatnościami, daninami publicznymi adekwatnymi do dochodów i przychodów.

Wreszcie trzecia rzecz to stymulowanie innowacyjności. Stymulowanie innowacyjności ma być za sprawą zarówno aktywnego obniżania obciążeń związanych z nabywaniem technologii i wprowadzaniem nowych usług, ale także budowy parku maszyn, który będzie sprawiał, że nowe innowacyjne usługi będą mogły w firmach powstawać. Z grubsza taki jest podział na trzy elementy.

Jeżeli chodzi o wierzytelności, dziękujemy za wskazanie, za uwagi. Będą tam dwie informacje. Pierwsza najistotniejsza to informacja o należnościach publicznych w wysokości co najmniej 5 tys. zł. Jeżeli chodzi o mandaty, rzeczywiście znalazły się one w projekcie. Był to element dyskusji pomiędzy nami a Ministerstwem Sprawiedliwości. Rodził się problem, gdzie ma powstać rejestr dotyczący mandatów. Jeżeli mówimy o należnościach w wysokości co najmniej 5 tys. zł, to musimy się troszkę postarać, żeby mandaty narosły nam do takiej wysokości. Po to, żeby była jasność, mówimy tutaj o przedsiębiorcach.

Drugi wątek dotyczył dostępności.

Poseł Joanna Szmidt (N):

Czy będzie to tajna baza dla wszystkich firm, które będą zamęczać przedsiębiorców znajdujących się w bazie różnymi ofertami nie do odrzucenia, jeżeli chodzi o pożyczki, super pożyczki? Jest to otwarta baza. Jest nawet sformułowanie – nie mam przy sobie oryginału – że de facto każdy na życzenie będzie mógł uzyskać informacje. Czy będzie to otwarta wyszukiwarka?

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Będzie to portal dla osób, które zostaną w nim zarejestrowane. Tak wygląda sytuacja z pewnymi danymi. Jeżeli decydujemy się na ich częściowe udostępnienie, jest to w jednym zarazem szczęście i nieszczęście. Tutaj po pierwsze, mówimy, że mamy pierwszy próg wejścia w postaci obowiązkowej rejestracji. Jest to pierwsza rzecz. Ten kto się tam rejestruje, osiąga korzyść i ponosi pewien koszt za zarejestrowanie się na portalu.

Poseł Joanna Szmidt (N):

A zaświadczenia o niezaleganiu? Czy baza zapewni to, że przedsiębiorcy nie będą musieli załączać takich zaświadczeń czy jeszcze państwo tego nie wiecie?

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Pani poseł, jeżeli chodzi o kwestię zaświadczeń, w przypadku znaczącej części okoliczności zaświadczenia zostały zastąpione oświadczeniami. Mieści się to w ramach ogólnie przyjętej przez ministerstwo strategii, którą pan minister Haładyj nazywa kulturą oświadczeń. Nie wymagamy od przedsiębiorcy uzyskiwania jakiegokolwiek dokumentu potwierdzonego przez urząd na rzecz wiary w jego oświadczenie. Jest to pierwsza kwestia.

Jeżeli chodzi o kwestię jawności danych, którą pani poruszyła, przy tego rodzaju regulacjach zawsze staramy się znaleźć pewnego rodzaju proporcjonalność. Według naszej oceny dobro wierzyciela, potencjalnego wierzyciela jednak stoi powyżej pewnych praw, które też widzimy i akceptujemy, praw osoby, która terminowo nie reguluje zobowiązań publicznoprawnych. Mając do wyboru te dwie racje, wybieramy rację przedsiębiorcy uczciwego, który chce w wiarygodny sposób móc sprawdzić swojego kontrahenta.

Dodam, że będzie się to odbywało w sposób bezkosztowy dla przedsiębiorcy, ponieważ jako usługa publiczna będzie to usługa darmowa.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Kolejne pytania, tak?

Poseł Joanna Szmidt (N):

Zebrane uwagi prześlę państwu mailem. W związku z tym w drugiej części zwrócę uwagę tylko na jedno, żeby nie zabierać za dużo czasu. W kilku miejscach podkreślacie państwo partnerskie relacje pomiędzy organami administracji i przedsiębiorcami. Rzeczywiście jest to bardzo dobry kierunek. Mam nadzieję, że nie są to tylko slogany.

Obecnie pobierany jest VAT od samochodów osobowych. Przy zakupie odpisujemy 50%, a przy sprzedaży tego samego samochodu odpisujemy 100% VAT-u. Jeżeli przedsiębiorstwo jest likwidowane, musimy odprowadzić 100%. Jeżeli samochód sprzedamy przed upływem sześciu lat, oprócz tego trzeba jeszcze zapłacić podatek. Nie widzę tutaj partnerskiej relacji pomiędzy organami państwa a przedsiębiorcą. Proszę zwrócić uwagę chociażby na ten aspekt.

Jeżeli chodzi o okres przechowywania i elektroniczną akt pracowniczych, oczywiście Nowoczesna jest jak najbardziej za. Mam cztery małe uwagi, ale jak powiedziałam, pozwolę sobie je przesłać.

Jeżeli chodzi o ustawę – Prawo przedsiębiorców, moje pytanie dotyczy tego, jak będzie ustalany katalog praw i obowiązków przedsiębiorców i organów. Czy przedsiębiorcy będą mieli realny wpływ na katalog? Jak państwo budujecie ów katalog?

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Może znowu wysłuchamy odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Może zbierzmy wszystkie pytania. Zapisujemy je.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Mamy dwie wersje. Pani poseł jest tak przygotowana, że każda wersja jest dobra. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Szmidt (N):

Dobrze. Jeżeli chodzi o Rzecznika Przedsiębiorców, z mojego punktu widzenia sposób wyboru Rzecznika Przedsiębiorców, jaki państwo proponujecie, doprowadzi do tego, że będzie to kolejny organ państwowy. Proponuję przyjrzeć się rozwiązaniom niemieckim i temu, jak mocno Niemcy stawiają na samorządność gospodarczą. Jest to jakiś pomysł. Rozumiem, że otwarcie rozmawiamy, że wszystkim zależy nam na tym, żeby rzeczywiście były to dobre ułatwienia, żeby rzeczywiście była to deregulacja. Czy mandat Rzecznika Przedsiębiorców nie byłby mocniejszy, gdyby był on wybierany z organizacji pracodawców, gdyby rzeczywiście była to strona pracodawców, która będzie ich reprezentowała? Rzecznik Przedsiębiorców miałby mandat pracodawców, więc cieszyłby się większym zaufaniem. A państwo proponujecie, żeby był wskazywany przez ministra i wybierany przez premiera, z tego, co pamiętam.

Jeżeli chodzi o zawieszanie i automatyczne odwieszanie działalności gospodarczej, akurat uważam, że jest o błędne. Działalność jest zawieszona. Jest automatyczne odwieszenie działalności gospodarczej. Tak jest zapisane. Pan przed chwilą mówił też, że są to techniczne sprawy. Po danym okresie działalność ma być odwieszona z automatu. Sama wpadłam w taką pułapkę, zagapiłam się i przez miesiąc płaciłam pełne składki i podatek, dlatego że nie przedłużyłam zawieszenia działalności. Sama wiem, jako może się do obrócić przeciwko przedsiębiorcy.

Przejdę teraz do ulgi inwestycyjnej. Jeżeli jest to pakiet dla małych i średnich przedsiębiorstw, to bardzo dużym elementem inwestycji są właśnie samochody i nieruchomości. Wiem, że pani minister podkreślała, że trzecią nogą jest wzmacnianie innowacyjności. Pan minister Gowin też dużo robi w tym zakresie. Podobnie Minister Cyfryzacji, pani minister Streżyńska. Ma to być sprawiedliwe społecznie, a wyłączacie państwo samo-

chody, podczas gdy dla małych przedsiębiorców bardzo często jest to podstawowy park maszynowy, podstawowe narzędzie zarobkowania. Jestem za tym, żeby to wciągnąć.

Powiem szczerze, że dla mnie bardzo fajnym, innowacyjnym rozwiązaniem dla małego przedsiębiorcy są bardzo ładne samochodziki z kawami. Kiedy zamawiam sobie na ulicy kawę, zawsze zagaduję: „Ile wózków macie w całej Polsce?”. Kiedy słyszę, że trzysta, to widzę, że świetnie się to rozwija. Jest to małe przedsiębiorstwo. Dwóch młodych chłopaków założyło ów biznes. Nie odliczą sobie takich inwestycji, a jest to proste innowacyjne rozwiązanie, są to proste wózki z kawą. Jeżeli mamy wspierać małą przedsiębiorczość, nie wyłączałybym tego typu zakupów lub inwestycji.

Ostatnia rzecz, którą chciałabym tutaj głośno podkreślić, odnosi się do małej działalności gospodarczej. Kryterium przychodowe nie jest dobre. Jeżeli mówimy o trzydziestokrotności minimalnego wynagrodzenia, to możemy założyć, że może być dwadzieścia dziewięć razy 2000. Przychód będzie wynosił 58 tys. zł, ale koszty będą bardzo małe. Ulga obejmie kogoś kto ma dochód na poziomie 40 tys. zł. Może się też okazać, że ktoś kto ma przychód na poziomie 100 tys. zł, dlatego że ma duży obrót, ale ma bardzo mocno kosztochłonny biznes, dochód ma na poziomie 12 tys. zł i nie będą go obejmować ulgi dla małego przedsiębiorcy. Myślę, że to też jest to dopracowania.

Z mojej strony to najmocniejsze akcenty. Resztę prześlę elektronicznie.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Podzielimy się częściowo odpowiedziami. Pani poseł, przede wszystkim dziękuję za detaliczną lekturę i wszystkie uwagi. Jeżeli są jeszcze jakieś dodatkowe, chętnie je przyjmujemy.

Zacznę od mojego ulubionego wątku, czyli Rzecznika Przedsiębiorców oraz jego umocowania i reprezentatywności. Rzeczywiście jest to wątek, który dyskutowaliśmy. Po deklaracji, którą pani poseł tutaj złożyła, mam nadzieję na głębokie poparcie, kiedy będziemy dyskutować projekt ustawy o samorządzie gospodarczym. Taki projekt dyskutujemy. Oczywiście nie mamy zamiaru uszczęśliwiać przedsiębiorców na siłę. Projekt będziemy dyskutować i szeroko konsultować ze środowiskami przedsiębiorców.

Zdajemy sobie sprawę z siły, jaką ma reprezentacja w podanym przez panią poseł niemieckim przykładzie, jeżeli jest ona oparta na szerokiej partycypacji w samorządzie gospodarczym. Niemniej jednak wydaje się nam, zdajemy sobie sprawę, że tak duża reforma, jaką jest wprowadzenie powszechnego samorządu gospodarczego, jest to długi proces. Zanim on nastąpi wprowadzenie już dzisiaj w sytuacji, w której tak dużo w skali... Jeżeli mówimy o Konstytucji dla biznesu, jest to też procesowa ustawa. Wprowadzenie rzecznika wydaje się nam zasadną reprezentacją, aktywnym głosem w dyskusji, która będzie się mogła toczyć nie tylko w takim zakresie, jaki jest dzisiaj w ramach Rady Dialogu Społecznego, gdzie mówiąc wprost, nie wszyscy przedsiębiorcy są reprezentowani. Są tam raczej reprezentowani pracownicy. Rzecznik będzie mógł wziąć aktywny udział w dyskusji.

Jeżeli chodzi o zawieszenie i odwieszenie działalności gospodarczej, pan dyrektor zaraz powiem o tym więcej. Ostatecznie w projekcie nie będzie automatyzmu.

Jeżeli chodzi o ulgę inwestycyjną i małą działalność gospodarczą, pani poseł zwróciła uwagę na projekt, temat, kwestię zakupu pojazdów. Wspomniała pani poseł, że być może jest to rzecz najbardziej pożądana. Rzeczywiście dyskutowaliśmy na ten temat bardzo dużo, zdając sobie z tego sprawę i zastanawiając się nad anatomią tworzenia ustawy. Kiedy myśleliśmy, szukaliśmy, rozmawialiśmy z przedsiębiorcami, to wśród przedsiębiorców przeprowadziliśmy dużą ankietę w sprawie atrakcyjności takiego rozwiązania dla nich, w sprawie tego, co jest dla nich szczególnie atrakcyjne. Luka pomiędzy poprzednią a obecną perspektywą finansową środków europejskich, która jest wyraźnie dostrzegana przez przedsiębiorców, to luka, która uniemożliwia zakup maszyn i urządzeń w tej perspektywie.

Z drugiej strony mamy doświadczenie innowacyjnych polskich przedsiębiorców, którzy montując kratkę wykorzystywali pewne sposoby optymalizacji podatkowej. Wpro-

wadząc takie ograniczenie staraliśmy się patrzeć na doświadczenia, które istniały, które mieliśmy w polskim prawie. Stąd wykluczenie tych dwóch kategorii takich jak nieruchomości, które znakomicie sprzyjają zasilaniu budżetów rodzinnych, oraz zakupu pojazdów. Najpierw chcemy zobaczyć, czy po wprowadzeniu ustawy rzeczywiście uda się nam pobudzić impuls zakupowy. Pewnie będziemy mogli rozmawiać o rozszerzeniu katalogu w przyszłości. Natomiast ograniczenie na pierwszym etapie było raczej wynikiem pogłębionej analizy, chociaż akurat ten wątek był jednym z najdłuższych poruszanych.

Mała działalność gospodarcza i kwestia przychodu. Przychód, przyjęta kategoria również była wątkiem długo dyskutowanym. Wprowadzając ustawę adresowaliśmy pewien konkretny problem. Patrząc na cykl życia firm zaobserwowaliśmy bardzo istotną synkopę, która pojawia się po dwóch latach, a więc po tym, kiedy przedsiębiorca przestaje działać na tzw. małym ZUS-ie. Jak popatrzymy na przychody, przeanalizujemy powody tego, kto i dlaczego rezygnuje, to kategoria przychodu wydaje się czytelną i jasną, chociaż być może wiele rzeczy, wiele wątków, o których pani wspomniała, np. duży obrót i mały zysk, też pewnie jest wartych pochylenia się. Zobaczmy, w jaki sposób będzie to działało, czy wprowadzenie tej formy działalności gospodarczej, która znacząco obniża składkę na ZUS oraz wpłaty na Fundusz Pracy, wydłuży cykl życia firmy, czy wydłuży go poza dwudziesty czwarty miesiąc, czy zniknie dolina śmierci, która się wówczas pojawia. Wówczas będziemy mogli zastanawiać się nad innymi rzeczami.

Wprowadzenie kryterium przychodowego powoduje też to, czego nie ma w ustawie, a będzie w rozporządzeniu. Będzie to tabela, która będzie wskazywała przedsiębiorcy, uzyskanie jakiego pułapu przychodu będzie się wiązało z jakim obciążeniem składkowym do ZUS-u, gdyż to jest największy... Jednocześnie wprowadzenie kryterium przychodowego z perspektywy rachunkowej wydaje się najprostszym rozwiązaniem, które również technologicznie ułatwi prowadzenie małej działalności gospodarczej.

Poseł Joanna Szmidt (N):

Uzupełnię ad vocem do wypowiedzi pani minister. Myślę, że możliwa jest jakaś kompilacja przychodu i dochodu. Sama to wiem, ponieważ prowadziłam firmę e-learning`ową. Było to pomiędzy osiem a cztery lata temu. Pamiętam dokładnie mój pierwszy wynik finansowy. Było to minus 130 tys. zł. Dla młodego przedsiębiorcy prowadzącego pierwszą firmę był to szokujący wynik. W kolejnych latach firma już osiągała zyski. Można powiedzieć, że był to mały przedsiębiorca, początek działalności, e-learning, duże kwoty w pierwszym, drugim miesiącach, ponieważ nie były to powszechny produkty. Była strata i pełne o-ZUS-owanie zarówno moje, jak i pracowników. Trzeba rozdzielić to, że są firmy, start-up`y, przedsiębiorstwa, które od pierwszego miesiąca wiążą się z dużymi nakładami, że jest duża bariera wejścia na rynek.

Bardzo proszę też o odpowiedź związaną z przykładem odliczenia VAT-u od samochodu oraz partnerskimi relacjami pomiędzy państwem a przedsiębiorcą.

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Pani poseł, jeżeli mogę, króciutko powiem na temat małej działalności. Kiedy pani poseł o tym mówiła i kiedy pani minister odnosiła się do tego tematu, uśmiechnąłem się do kolegi z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z którym dużo dyskutowaliśmy w toku prac nad ową propozycją. W kontekście wyboru przychodu, po pierwsze, mamy kwestię tego, że mikroprzedsiębiorcy bardzo często rozliczają się w oparciu o uproszczone formy opodatkowania, czyli w oparciu o kartę podatkową i ryczałt od przychodów ewidencjonowanych. W przypadku owych form po prostu nie ustalamy dochodu. Ze względu na to zastosowanie kategorii dochodu byłoby problematyczne i wykluczałoby tę grupę, do której w szczególności skierowana jest owa regulacja. Jest to pierwsza kwestia.

Druga kwestia dotyczy tego, o czym mówiła pani minister, czyli prostoty kontroli, ewentualnego badania owej kwestii. W przypadku przychodów mamy rejestr sprzedaży i jest to jedyny dokument, który nas interesuje. W przypadku dochodów istnieje kwestia ustalenia kosztów uzyskania przychodów, które przedsiębiorca w sposób wiążący dla urzędu skarbowego przekazuje jedynie raz do roku wraz z rozliczeniem rocznym, czyli w kwietniu następnego roku. Do tego momentu są zaliczki, nie ma żadnych deklaracji. Nie chcemy też nakładać na przedsiębiorców dodatkowych obowiązków sprawoz-

dawczych. Są to powody, które naszym zdaniem... Oczywiście zdajemy sobie sprawę ze zjawiska, o którym pani mówi. Oczywiście przychód to nie jest dochód. Ministerstwo Rozwoju doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Jednak ze względu na uproszczenie systemu godzimy się na nieuwzględnienie pewnego kawałka rzeczywistości po to, żeby dużo efektywniej zaspokoić potrzeby większości, której dotyczy regulacja. Był to główny cel.

Jeżeli mówi pani o kwestii startu – ma pani rację, że jest to najbardziej problematyczny okres – temu służy przewidziana w ustawie – Prawo przedsiębiorców ulga na start, temu służy obniżona podstawa, która obowiązuje przez pierwsze dwadzieścia cztery miesiące. Bardzo ważnym elementem małej działalności gospodarczej jest to, że jest to rozwiązanie, które jest opcjonalne, ale w żadnym momencie nie pogarsza ono obecnej sytuacji przedsiębiorcy. Można z tego skorzystać, ale nie trzeba. Na pewno nie wiąże się to z utratą jakichkolwiek przywilejów, które przedsiębiorcy mają obecnie bądź zgodnie z naszymi pomysłami legislacyjnymi mają mieć.

Jeżeli chodzi o kwestię automatycznego odwieszania, to tutaj zrobiliśmy dosyć dużą zmianę, jeżeli chodzi o zawieszanie działalności gospodarczej. Mianowicie w ramach ustawy – Prawo przedsiębiorców odeszliśmy od tego, co jest teraz. Obecnie działalność gospodarczą można zawiesić do dwóch lat. Jest tam pewien wyjątek dla matek, które opiekują się dziećmi. Po dwóch latach działalność automatycznie się zamyka. To, co chcemy zrobić, to odwrócić ową prawidłowość. Zamiast się zamknąć, działalność odwiesi się, ponieważ według nas odwieszenie niesie za sobą mniejsze negatywne konsekwencje dla przedsiębiorcy niż zamknięcie, jak to jest obecnie. Kolejnym znaczącym ułatwieniem jest fakt, że likwidujemy dwuletni termin. Będzie pani mogła zawiesić działalność bezterminowo. Problem, o którym mówimy, według naszych wszystkich prognoz, w ogóle zniknie. Mając możliwość bezterminowego zawieszenia działalności gospodarczej spodziewamy się, że mało kto...

Poseł Joanna Szmidt (N):

Nie doczytałam tego.

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Nie doczytała pani, ponieważ zapomnieliśmy o tym napisać. Jest to nasza wina. Niemniej cieszę się, że mam możliwość uzupełnienia.

Jeżeli chodzi o kwestię VAT-u od środków transportu, po pierwsze, w przypadku środków transportu wykorzystywanych wyłącznie do prowadzenia działalności, są inne zasady. Nie ma tam 50%. Jak powie każdy doradca podatkowy, jeżeli chodzi o pojazdy oraz koszty uzyskania przychodu, jeżeli chodzi o podatek VAT, zawsze w każdej legislacji europejskiej, światowej rządzi się to specjalnymi prawami, zupełnie innymi niż każda inna kategoria kosztów. Każde państwo podchodzi do tego w jakiś indywidualny sposób. Jest to regulacja, którą ją zastaliśmy. Długo zastanawialiśmy się nad tym, jak można to uprościć. Zastanawialiśmy się nad pogodzeniem interesu fiskalnego i interesu przedsiębiorcy. Naszym zdaniem pozostawienie regulacji w obecnym kształcie jest rozwiązaniem optymalnym.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z panów posłów ma jeszcze jakieś pytania? Chciałbym dopytać w dwóch, a w zasadzie w jednej kwestii, ponieważ wiąże się to ze sobą. Dzisiejsza dyskusja pokazuje, że w rozwiązaniach tych oczywiście są pewne intuicje oraz pewne odpowiedzi na potrzeby zgłaszane przez przedsiębiorców. Oczywiście rozwiązania te nie są i nie mogą być tak uniwersalne, żeby wszystkim dogodzić oraz uwzględnić wszystkie przypadki.

Mam pytanie, czy z poziomu ministerstwa moglibyście państwo trochę od kuchni zdradzić, jak wyglądają mechanizmy oceny tych regulacji, które wprowadzamy. Czy i w jaki sposób dostajecie państwo sygnały zwrotne chociażby dotyczące pierwszego pakietu, który, jak wiemy, zaczął obowiązywać od początku roku? Mamy maj, a więc minęło już kilka miesięcy. Jest pytanie o mechanizm, który ewentualnie pozwoli dokonać jakichś korekt, jeżeli będą takie potrzeby.

Drugie pytanie jest w podobnym duchu. Chodzi o źródła informacji od przedsiębiorców. Jasne, że przez lata narastały różne uwagi. Były różne opracowania, białe księgi,

szare księgi. Docierało to w wymiarze powszechnym. Jest pytanie, jak aktualnie wygląda przepływ informacji, na ile aktywność instytucji okołobiznesowych, stowarzyszeń jest wypełnieniem roli partnerskiej, a na ile informacja ta wymaga jeszcze weryfikacji źródeł pochodzenia sygnałów od przedsiębiorców. Każda dyskusja sprawia, że wątków, pomysłów jest dużo. Gdybyśmy chcieli zamienić to na zmiany, pewnie nie byłby to pakiet 100 zmian, ale 1000. Jeżeli można, proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Dziękuję za to pytanie. O codziennej kuchni zaraz więcej opowie pan dyrektor. Sama uczestniczyłam w tym właściwie przy okazji każdego projektu. Odpowiadałam zarówno za szeroki pakiet ulg inwestycyjnych, jak i za ustawę o innowacyjności, o której tutaj dzisiaj nie wspomnieliśmy. Ministerstwo Rozwoju nie było w tym przypadku ministerstwem wiodącym, była to ustawa przygotowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ministerstwem Finansów. Myślę, że technologia tworzenia prawa była nieco odmienna niż w poprzednich latach. Każdorazowo, tak jak i w przypadku ulgi inwestycyjnej, przeprowadzaliśmy szerokie badania z przedsiębiorcami z różnych regionów Polski, zadając im wiele pytań dotyczących owego instrumentu, zainteresowania owym instrumentem. Poza tym na każdym etapie prac byli zapraszani przedsiębiorcy nie tylko standardowo ze wszystkich organizacji zrzeszających przedsiębiorców, ale ponieważ w dużej mierze mówimy o przepisach, które dotyczą małych i średnich przedsiębiorców, a oni nie są zrzeszeni w znanych wszystkim stowarzyszeniach, byli zapraszani także ci naprawdę mali i średni, do których staraliśmy się docierać przez organizacje branżowe, ci, którzy są albo zupełnie mikro, albo ci mali i średni, którzy są tuż pod mitycznym progiem 250 zatrudnionych osób. Spotykaliśmy się z nimi nie tylko w Warszawie, ale także w różnych miejscach w Polsce, nie tylko w dużych miastach wojewódzkich, ale też w średnich i małych.

Jak mówię, spotykaliśmy się również branżowo przy powszechnym odbiorze, gdyż rozumiem, że pytanie... Kiedy słuchałam pana przewodniczącego, w pierwszym zamyśle myślałam, że chodzi o OSR-y do ustaw, które są znane. Rozumiem jednak, że tak naprawdę chodzi o odbiór potencjalnych beneficjentów. Nie spotkaliśmy się z negatywnym. Oczywiście poza uszczegółowianiem, o jakim tutaj mówi pani poseł, że pewnie zawsze można jeszcze więcej, że można trochę bardziej w lewo czy trochę bardziej w prawo, powszechne przyjęcie zarówno 100 zmian, jak i Konstytucji dla biznesu, małej działalności, ulgi inwestycyjnej jest bardzo dobre. Są to powszechnie bardzo dobrze przyjmowane rozwiązania prawne.

W zeszłym tygodniu mieliśmy przyjemność uczestniczyć w spotkaniach z przedsiębiorcami. Mała działalność gospodarcza jest tą formą, która jest bardzo dobrze przyjmowana. Oczywiście pojawiają się zastrzeżenia, o których wspomniała pani poseł. Zastanawiano się, czy ma to być przychód czy dochód, czy na takim poziomie czy na nieco wyższym. Natomiast co do zasady rozwiązania te są przyjmowane jako bardzo korzystne, bardzo dobre, od dawna oczekiwane. Powiedzmy sobie, że część z nich są to rozwiązania, które kiedyś funkcjonowały, ale zostały zawieszane. Stąd ich dobra recepcja, dobra pamięć o nich. Przyspieszona amortyzacja jest czymś, co – zobaczymy co nam pokażą statystyki GUS-owskie – w odbiorze potencjalnych beneficjentów jest bardzo dobrym rozwiązaniem.

Kierujący pracami departamentu MR Janusz Cieszyński:

Jeżeli mogę zająć jeszcze chwileczkę, powiem, jak monitorujemy. Jak pan przewodniczący słusznie zauważył, jest to niezwykle ważne, żeby przygotowując akty prawne nie tylko zastanawiać się, jak one wpłyną, ale później skutecznie monitorować to, jakie są efekty ich wprowadzenia. W ostatnich miesiącach doprowadziliśmy do kopernikańskiego przełomu, jeżeli chodzi o dostępność danych w ministerstwie właściwym do spraw gospodarki. Dysponujemy szerokim zbiorem oczywiście w pełni zanonimizowanych, gwarantujących pełną prywatność i poufność danych zarówno podatkowych, jak i dotyczących inwestycji. Są to dane nie tylko na poziomie zagregowanym, ale także na mikropoziomie, które umożliwiają modelowanie pewnych zjawisk, a następnie ich bardzo szczegółową

weryfikację. Naszym zdaniem nie ma nic tak przekonującego i tak dobrego jak właśnie konkretne dane.

Na podstawie takich danych mogliśmy np. policzyć, że w przypadku przedsiębiorców, którzy po dwudziestu czterech miesiącach, czyli po zakończeniu małego ZUS-u zrezygnowali z prowadzenia działalności, aż dwie trzecie w kolejnym roku wykazało dochód z innych źródeł niższy niż 10 tys. zł. Jest to materialny dowód na to, że osoby, które rezygnują z prowadzenia działalności gospodarczej, zostają w szarej strefie. Na pewno zostają poza polskim systemem podatkowym oraz systemem zabezpieczenia społecznego.

Właśnie po to budujemy taką infrastrukturę, budujemy taki zasób wiedzy, żeby skutecznie móc monitorować i później w następczych OSR-ach przedstawiać skutki regulacji, które zaprojektowaliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że z początkiem przyszłego roku będziemy mieli prawo zadać pytanie, czy spodziewana kwota 220.000 tys. zł z pakietu oszczędności ziściła się w kieszeniach przedsiębiorców czy nie. Kwota ta wielokrotnie padała publicznie, znajdowała się w uzasadnieniu. Myślę, że pewnie jest to trudny wskaźnik, ale w OSR zabrzmiał bardzo precyzyjnie.

Myślę, że tym sposobem w płynny sposób przechodzimy do pytań, wyzwania, co jeszcze powinniśmy uwzględnić, jeżeli chodzi o zmiany. Nie ukrywam, że po raz kolejny wyrażam gotowość Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji do kolejnego ciekawego pakietu. Sądzę, że można by było spróbować zebrać informacje z całego obszaru sprawozdawczości. Jest to obszar, który sięga kilku wymiarów. Jako Komisja mamy pierwszą odpowiedź z Głównego Urzędu Statystycznego z jakimś jednym pomysłem, jak odchudzić przedsiębiorcę z systematycznych, comiesięcznych sprawozdań GUS-owskich. Oczywiście propozycja ze strony GUS-u jest niezwykle skromna. Wydaje się, że zakres mógłby być większy. W wypowiedzi pana dyrektora było słyhać, że są przymiarki właśnie w takim kierunku sprawozdawczości. Być może warto pomyśleć o pakiecie – nie chcę oceniać, ile zmian mogłoby być – który byłby pakietem pasującym do zakresu aktywności naszej Komisji. Myślę, że chętnie oraz niewątpliwie sprawnie podjęlibyśmy i przepracowali taki pakiet łącznie z tym, co GUS nam zaproponował jako przedmiot pracy.

Myślę, że jest to też dobry moment, żeby państwo, którzy są gośćmi na dzisiejszym posiedzeniu Komisji, mogli zabrać głos, jeżeli jest taka potrzeba. Proszę bardzo. Jest też prośba, żeby się przedstawiać do protokołu.

Członek Rady Dialogu Społecznego Jan Stefanowicz:

Jan Stefanowicz. Członek Rady Dialogu Społecznego.

Tutaj przede wszystkim chciałbym akurat zabrać głos w związku z badaniami przeprowadzonymi w Akademii Przedsiębiorczości w ramach tzw. serwisu mikroporady. 60 tys. małych i mikroprzedsiębiorców głośnie klikając. Z tego punktu widzenia wyrażają zainteresowanie określonymi instrumentami, poradami, umowami. Z jednej strony rzeczywiście jest widoczne pewne zjawisko zainteresowania. Jest też widoczna pewna bariera w komunikowaniu się, czyli zapoznawaniu się ze znaczeniem wprowadzanych regulacji. Często czytelność lub znaczenie nie są zbyt dobre. W pewnym sensie jest duża bariera przyswajalności. Jednocześnie charakterystyczne jest poszukiwanie i zmiany różnych form działania. Dlatego bardzo istotne z jednej strony jest udrożnienie przechodzenia jednych form w drugie między innymi dla firm rodzinnych. Są pewne bariery, podczas gdy konieczne jest interdyscyplinarne łączenie ubezpieczeń społecznych, opodatkowania oraz form rejestracji i przekształcania działalności.

Jest z tym związane pytanie, na ile udrażniając dziedziczenie firm, ale również prowadzenie tzw. przedsiębiorstwa rodzinnego i współpracę członków rodziny jako współubezpieczonych... W istocie szara strefa polega między innymi na tym, że przedsiębiorca teoretycznie indywidualny nie może prowadzić, tak jak w wielu krajach zachodnich, firmy rodzinnej, gdzie członkowie rodziny współpracują, i sukcesywnie zmieniać formy na odpowiednią. A więc nie tyle potrzebne byłoby uproszczenie spółki akcyjnej. Owszem inwestorzy szczególnie venture capital, start-up`y, aniołowie biznesu mogą wchodzić również w formie komandytariuszy w spółkach komandytowych, ale członkowie

rodziny... Nie ma zamkniętej inwestycyjnej spółki rodzinnej, która jest w wielu krajach zachodnich, gdzie się to stabilizuje, gdzie członkowie rodziny z jednej strony uczestniczą jako współpracujący w firmie, ale z drugiej strony jednocześnie są udziałowcami firmy. Pokazuje to, że u nas są niedostatki, bariery, jeszcze nie ma drożności, żeby mała firma mogła rosnąć i od tej strony stać się średnim lub dużym przedsiębiorcą. Jest to jeden problem.

Drugi problem w ramach owych regulacji to mimo wszystko brak kompatybilności i spójności. Mamy najnowszy pakiet, który jest przygotowywany w Ministerstwie Rozwoju i poniekąd w Ministerstwie Finansów, związany z uszczelnianiem systemu, co jest niewątpliwie potrzebne. Z drugiej strony będzie zbieranie danych, publikowanie danych o przedsiębiorcach w związku chociażby z wykreślaniem czynnego podatnika VAT, w związku chociażby z ewentualnymi projektami związanymi ze słusznym uszczelnieniem, ale gdzie inspektor nadzoru finansowego z punktu widzenia bezpieczeństwa sektora finansowego będzie blokował transakcje. Jednak upublicznianie, rozumiem, że jest to niezbędne dla bezpieczeństwa obrotu, ale równoległe upublicznianie danych wspólników, wszystkich członków zarządu, prokurentów – rejestr ma być w BIP-ie – będzie powodowało zagrożenia.

Jest jeszcze trzecia rzecz, o której chciałbym powiedzieć. Powoli widać narastanie poczucia zagrożenia. Jest coraz więcej próśb o pewne opinie, na ile liczne działania, które rzeczywiście mają uszczelnić, tym, którzy uczciwie działają, mają zabezpieczyć spokojną działalność, nie spowodują przepływu danych i informacji, które w rzeczywistości będą utrudniać i stanowić zagrożenie dla przedsiębiorców.

Przepraszam, że chciałem to połączyć w jednym. Przedstawiłem to w ten sposób.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Może od razu poprosimy o komentarz. Oczywiście nie wszystko musi być skomentowane na bieżąco. Rozumiem, że wypowiedzi te mają też charakter pewnych podpowiedzi, przemyśleń, które mogą być uwzględnione w dalszych pracach ministerialnych. Jeżeli coś wymaga skomentowaniu lub dopowiedzenia, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Krótko zacznę od końca, czyli utrudnień i zagrożeń, które wiążą się zarówno z publikacją, jak i z działaniami prowadzonymi nie poniekąd tylko wspólnie. Niektóre, większość z ustaw zostało przeprowadzonych w sposób szybki i bezkolizyjny od momentu wyjścia z inicjatywą. Wynika z tego, że rzeczywiście w ramach sojuszu instytucjonalnego, jaki mamy z Ministerstwem Finansów, wszystkie wątpliwe najczęściej, zazwyczaj dla Ministerstwa Finansów kwestie zostały uzgodnione wcześniej.

Powiem tak. Pan dyrektor wcześniej wspomniał o przewrocie kopernikańskim, jeżeli chodzi o dostępność danych. Powiedziałabym o przewrocie kopernikańskim, jaki nastąpił na niwie ścigalności VAT-u, i to nie za sprawą zwiększenia daniny, ale za sprawą uszczelnienia systemu. Odwołując się do pytania pani poseł, jakie są koszty i korzyści udostępnienia pewnych danych lub domykania pewnych systemów, powiem, że publiczny zysk, jaki mamy z tego, ile daniny do tej pory wpłynęło do budżetu państwa, jest to, proszę państwa, koszt fabryki Tesli, którą dzisiaj moglibyśmy postawić od zera w Greenfield`zie. Realizacja śmiałych projektów rozwojowych jest możliwa dzięki tym działaniom, które zostały podjęte nie tylko poprzez transparentność, ale też poprzez uszczelnienie. Czy jest to zagrożenie? Wszystkie działania, które podejmujemy, mają stanowić zagrożenie dla nieuczciwych przedsiębiorców, a nie dla tych, którzy z mozołem realizują prowadzenie działalności gospodarczej. Myślę, że jest to podstawowa rzecz, która nam towarzyszy.

Jeżeli chodzi o pierwszy wątek dotyczący zasad zatrudniania i firm rodzinnych, pewnie wymaga to głębszej analizy, dlatego że trochę jest to model, który co do istoty jest taki, o jakim powiedział pan przewodniczący. Co do realizacji, możemy mieć pewnie niekoniecznie uzasadnione obawy podobne jak te dotyczące kratki w samochodzie. Rzeczywiście wymaga go głębszego namysłu i zastanowienia się, ale na pewno z pakietem, dyskusją o firmach rodzinnych w pierwszej odsłonie związany jest element, o którym mówimy, który już jest w ustawie, czyli kwestie dotyczące dziedziczenia. Na pewno nad całym zestawem działań związanych z firmami rodzinnymi będziemy się też głębiej

zastanawiać w tym roku w związku z projektem realizowanym przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, a dedykowanym dla firm rodzinnych. Chcemy wspólnie zastanowić się nad ograniczeniami rozwojowymi, jakie dzisiaj istnieją w firmach rodzinnych, które sprawiają, że nie rozwijają się one tak szybko, jak wszyscy byśmy tego oczekiwali. Na pewno jest to rzecz, którą chętnie podejmiemy z Radą Dialogu Społecznego. Jesteśmy gotowi do tego, żeby któreś ze spotkań poświęcić np. firmom rodzinnym. Jest to na pewno ciekawy wątek.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o następne zgłoszenie. Proszę bardzo.

Doradca zarządu Konfederacji Lewiatan, członek Rady Dialogu Społecznego Jeremi Mordasewicz:

Dziękuję bardzo. Jeremi Mordasewicz. Konfederacja Lewiatan.

Cztery uwagi do tego, co już padło. Po pierwsze, pani posłanka poruszyła kwestie wierzycieli oraz dostępu do informacji. W naszej organizacji przedsiębiorcy, zarówno duzi, jak i mali, przywiązują do tego dużą wagę, ponieważ w Polsce pozycja wierzyciela wobec dłużnika jest bardzo słaba. Mamy najgorszą dyscyplinę płatniczą, czy jak kto woli, moralność płatniczą w całej Europie. Nawet w Portugalii czy w Grecji, która znajduje się w kryzysie, faktury są realizowane bardziej terminowo i punktualnie niż w Polsce, która nie jest w kryzysie. Oznacza to, że mamy w tym obszarze wiele do zrobienia. Chronienie dłużnika poprzez założenie, że jest słabszą stroną, że dłużnik jest biedny i wykorzystywany przez silniejszego, jest moim zdaniem niewłaściwe. Widać to na każdym pułapie. Mamy to i w spółdzielniach mieszkaniowych, i w relacjach pomiędzy przedsiębiorstwami, itd.

W związku z tym dla nas ułatwienie dostępu do informacji o dłużnikach jest kluczowe po to, żeby ukrócić zjawisko unikania płacenia lub nieterminowego płacenia należności, chociaż przyznajemy, że jest ono już znacznie mniejsze niż było w przeszłości. Dzisiaj nie stanowi pierwszego problemu zgłaszanego przez przedsiębiorców. Dlatego bardzo pozytywnie odbieramy propozycje, które są zawarte w pakiecie zmian. Spodziewamy się, że jeszcze długo postępowania na drodze sądowej będą przewlekłe. Tego nie da się tak łatwo usprawnić. Zauważyliśmy natomiast, że napiętnowanie dłużników, sięgnięcie po informacje, wrzucenie ich do baz danych, itd. zwiększa dyscyplinę płatniczą.

Druga kwestia to mediacje pomiędzy instytucjami publicznymi i prywatnymi przedsiębiorcami. Jest to drugi temat, który dla nas jest bardzo ważny. Na przykład w Niemczech system sądowniczy jest bardziej sprawny, ponieważ gros spraw, o ile pamiętam, chyba trzy czwarte konfliktów jest rozwiązywanych w drodze przedsądowej. Do sądów trafia ich dużo mniej. O ile pomiędzy przedsiębiorcami kultura mediacji zaczyna się powoli, stopniowo przyjmować, o tyle mediacje pomiędzy instytucjami publicznymi i prywatnymi przedsiębiorcami, którzy świadczą różnego rodzaju usługi, praktycznie dzisiaj nie istnieją, a wiemy o tym, że wystarczy, żeby specyfikacja istotnych warunków zamówienia była nieprecyzyjna, a już powstają konflikty, sytuacja zmienia się w czasie. Rozumiem, że dotychczas instytucje publiczne zawsze występowały jako obrońca interesu publicznego, a z drugiej strony był mały przedsiębiorca, czasami większy przedsiębiorca, który starał się coś wyszarpać. Wymaga to zmiany podejścia. Bardzo byśmy się cieszyli, gdyby kultura mediacji zarówno pomiędzy przedsiębiorcami, jak i pomiędzy przedsiębiorcami i instytucjami publicznymi rozwinęła się. Interesuje nas jej wzmocnienie.

Trzecia kwestia to Rzecznik Przedsiębiorców. Jest to powiązane z samorządem gospodarczym. Jesteśmy bardzo sceptyczni, ponieważ nasze dwudziestosiedmioletnie doświadczenia pokazują, że nie istnieje coś takiego jak zbiorowość przedsiębiorców. Niektórzy do tej zbiorowości zaliczają osoby samozatrudnione, które z reguły nie są inwestorami i nie są pracodawcami. Ich problemy są zupełnie inne. Ostatnio była poruszana kwestia małej przedsiębiorczości. Jak długo przedsiębiorca nie zatrudnia chociażby jednego pracownika, pierwszego pracownika oraz nie jest inwestorem, czyli nie podejmuje ryzyka inwestycyjnego, moim zdaniem tak długo w pełni nie zasługuje na określenie „przedsiębiorca”, chociaż często są to osoby samozatrudnione, które rzetelnie wykonują

swoje prace, ale ich problemy są radykalnie inne niż przedsiębiorców, którzy są jednocześnie inwestorami i pracodawcami.

Jeżeli chodzi o powołanie rzecznika, nie wiem, czyje interesy miałby on reprezentować, czy armii 1000 tys. samozatrudnionych – nie wiem, jak wówczas miałby funkcjonować – czy też byłby rzecznikiem przedsiębiorców, pracodawców, inwestorów, którzy w dużej mierze znajdują się w czterech reprezentatywnych organizacjach przedsiębiorców. Zresztą już nawet w tym obszarze zauważyliśmy, że istnieją różnice. W ciągu dwudziestu siedmiu lat jako środowisku przedsiębiorców nie udało się nam wypracować wspólnych stanowisk. Podam przykład małej przedsiębiorczości. Wczoraj mieliśmy sondażowe głosowanie. Okazało się, że np. Związek Rzemiosła Polskiego jest przeciwny takiej regulacji. Za chwileczkę do tego wrócę.

Chodzi mi o liczenie na to, że powstanie taka organizacja jak samorząd gospodarczy, która skupi przedsiębiorców – mamy już izby rolnicze – i będzie reprezentowała interesy wszystkich przedsiębiorców, czyli importerów, eksporterów, producentów, inwestorów i tych, którzy nie inwestują, tylko bardziej opierają się na pracy. Moim zdaniem oczekiwania wobec takiej instytucji są nadmiernie rozbudzone.

Pozostaje jeszcze jeden czynnik. Wszystkie badania pokazują, że samorząd sprawdza się tylko wtedy, kiedy wszyscy przedsiębiorcy są zaangażowani, kiedy ci, którzy przynależą do samorządu, podobnie jak w samorządzie terytorialnym, są aktywni. Jeżeli nie są aktywni, władze przejmują etatowi pracownicy oraz grupa przedsiębiorców, która świadczy różnego rodzaju usługi dla biznesu. Tak pokazuje doświadczenie. Są aktywni, ponieważ w ten sposób poszukują dla siebie klientów. I druga sprawa. Etatowi pracownicy organizacji z natury rzeczy przejmują kontrolę nad organizacją. Plus jeszcze politycy, którzy widzą to dla siebie jako podstawę. Wtedy nie jest to jednak autentyczny samorząd gospodarczy.

Ostatnia kwestia to mała przedsiębiorczość. Uderzam się w piersi, ponieważ w pierwszym momencie, dopóki pan dyrektor nie zwrócił nam uwagi na jeden aspekt, zareagowaliśmy negatywnie. Chodzi o to, że w zakresie ubezpieczeń społecznych bronimy fundamentalnej zasady: żadnych przywilejów, wszyscy są ubezpieczeni na tych samych zasadach. Oczekujemy honorowania fundamentalnej zasady ubezpieczeń społecznych, czyli proporcjonalności świadczeń do płaconych składek. Za taką samą składkę jest takie samo świadczenie.

Okazuje się, że bardzo wielu z małych dostawałoby dopłatę do emerytury gwarantowanej przez państwo lub renty gwarantowanej przez państwo. Skoro jednak proporcjonalnie liczymy staż pracy – a więc jeżeli ktoś płaci minimalną składkę, często będzie musiał pracować trzy, cztery lata, żeby wypracować sobie rok stażowy – nie istnieje zagrożenie, że powstanie ogromna rzesza tych, którzy będą dostawać od państwa świadczenie. Stąd stanowisko mojej organizacji jest popierające ustawę z jedną uwagą. Potrzeba mianowicie dokonać zmiany w zakresie regulacji dotyczącej zasiłku dla bezrobotnych.

Za składkę płaconą przez dwanaście miesięcy w wysokości 5 zł – specjalnie podaję skrajny przykład, ale będzie to możliwe – co w sumie daje nam 60 zł, będzie można dostać w postaci zasiłku 4500 zł. Oznacza to sześć miesięcy zasiłku po siedemset złotych z groszami. Byłaby wówczas ewidentne otwarcie do nadużyć. Rejestrujemy działalność, prowadzimy ją przez rok, a potem przez pół roku pobieramy zasiłek i znowu takie wahadło. Zwracają na to uwagę związkowcy – mamy o tym rozmawiać w poniedziałek na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego – którzy są przeciwni ustawie, ponieważ obawiają się, że pracodawcy, nieuczciwi pracodawcy będą częścią swoich pracowników przeliczać na taką formę, żeby płacić mniejsze składki.

Generalnie żałujemy. Problem małej przedsiębiorczości to w zasadzie problem klina podatkowego dla osób prowadzących działalność gospodarczą o najmniejszych dochodach. Dotyczy to również pracowników mających najniższe dochody, uzyskujących niskie dochody i płacących stosunkowo wysoki klin podatkowy. Dlatego żałujemy, że prace nad ujednoczonym podatkiem zostały przerwane. Chcielibyśmy, żeby niski klin podatkowy... Chcielibyśmy, żeby zmniejszyć obciążenie pracy podatkami i składkami na ubezpieczenie społeczne w odniesieniu do wszystkich form świadczenia pracy, czyli zarówno do pracy na etacie, jak i do umów cywilnoprawnych, jak i do samodzielnego prowadzenia działal-

ności gospodarczej. Stąd żał nam, że prace nad jednolitym podatkiem zostały przerwane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że tutaj chyba będzie bez komentarza. Jedyna uwaga, która się powtórzyła, to pewien sygnał dotyczący pracy do wykonania, jeżeli chodzi o Rzecznika Przedsiębiorców. Widać, że pomysł zarówno kto go powołuje, jak i kogo on reprezentuje, stanowi kwestię, która nawet w tak skromnej dyskusji sygnalizuje, że nie jest to oczywiście pomimo dobrej intencji co do funkcji, jaką miałby on spełniać. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MR Jadwiga Emilewicz:

Króciutko ad vocem wątku dotyczącego rzecznika, ponieważ pan prezes połączył rzecznika z samorządem. Rzeczywiście ja też połączyłam to w swojej wypowiedzi odpowiadając na pytanie pani poseł, są to natomiast dwa niezależne wątki. Rzecznik jest wpisany w pakiet Konstytucji dla biznesu, natomiast o samorządzie będziemy rozmawiać. Znamy stanowisko Konfederacji Lewiatan w tej sprawie. Będziemy jeszcze rozmawiać. Jak powiedziałam, nie może to być regulacja, która zostanie wprowadzona wbrew woli przedsiębiorców. Jeżeli pan przewodniczący zechce nas tutaj zaprosić kolejny raz, to kiedy zaczniemy dyskusję o samorządzie, przedstawimy, jakie są ograniczenia związane z brakiem powszechności, jakie czynności adresowane, dedykowane przedsiębiorcom znacznie trudniej się wykonuje w momencie, kiedy nie ma powszechnego samorządu, ale oczywiście jest to temat na inną dyskusję. Jak mówiłam, kwestie rzecznika i samorządu na obecnym etapie są to rozłączne projekty.

Przewodniczący poseł Wojciech Murdzek (PiS):

Na pewno bardzo chętnie zaprosimy na kontynuowanie owych tematów. Być może kwestia samorządu to kwestia wspólnego posiedzenia z Komisją Gospodarki i Rozwoju. Jest to bardzo duże wyzwanie i szeroki zakres. Myślę, że dzisiaj zrobiliśmy trochę inwentaryzacji.

Oczywiście wiemy też, że jest takie wyzwanie, które potrzebuje mocnej aktywności i zaangażowania, ponieważ wszyscy państwo spotkaliście się z tegorocznym raportem mówiącym o tym, że jako parlament pobiliśmy absolutnie historyczny rekord w ilości stanowionego prawa. Zostało przeliczone, ile czasu przedsiębiorca powinien spędzić czytając stanowione prawo. Wyszły ponad cztery godziny dzień w dzień, jeżeli chodzi o dni robocze. Doświadczenie prac naszej Komisji pokazuje, że z poziomu różnych ministerstw konieczność tworzenia zmian prawa jest niezwykle duża. Brakuje już energii i siły, żeby z drugiej strony trochę się odchudzać, czyli żeby upraszczać pewne rozwiązania, żeby pewne kwestie rzeczywiście deregulować. Ministerstwo Rozwoju na pewno jest naszym pierwszym i najlepszym partnerem, który przejawia tę świadomość w dobitny sposób. Oczywiście jako Komisja będziemy prosić i przedsiębiorców, i organizacje działające na rzecz życia gospodarczego w naszym kraju, żeby również w tym aspekcie trafiały czy to do ministerstwa, czy to do naszej Komisji. Bardzo konkretne propozycje w tym kierunku bardzo chętnie, aktywnie będziemy podejmować.

Jak mówiłem, myślę, że dzisiejsze spotkanie miało charakter pewnej inwentaryzacji. W związku z tym jak na możliwości parlamentu przebiegło to bardzo spokojnie i bez jakichkolwiek emocji. Niemniej zachęcam, żebyśmy kontynuowali owe tematy.

Bardzo serdecznie dziękuję państwu za dzisiejsze spotkanie i poświęcony czas.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji uważam za zamknięte. Dziękuję bardzo.